GŁOS POMORSKI

Nr. 247 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdanska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Prywatny, Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250 dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdanska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdanska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, sobota, dnia 21-go października 1922. | Telefon Nr. 50 51.

OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU

w sprawie

8%-ej Państwowej Pożyczki Złotej z roku 1922

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8% państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26 września 1922 r na następujących warunkach:

I. Warunki emisji.

W dniu 10 październ ka r. b. będą oddane do sprzedaży obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z roku 1922 w odcinkach.

1. po 10,000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie
2. po 50,000 marek polskich i 50 „ „ „

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 r. za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz w bankach i instytucjach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna, ustalona aż do odwołania, wynosi:

1. za obligację 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich — 24.000 marek polskich
2. za obligację 50.000 „ „ i 50 „ „ — 120.000 „ „

W ten sposób przy obliczeniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1,400 mkp. za złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu. Prócz tego oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przyjmowały do dnia 15 listopada rb. zapisy ratami, rozłożonemi w sposób następujący:

I rata — **przy zapisie** — wynosić będzie 20% ceny emisyjnej,
II rata — do dnia 15 grudnia rb. — „ „ 40% „ „
III rata — do dnia 15 stycznia 1923 — „ „ 40% „ „

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej, jaka będzie obowiązywała w dniu jej wpłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8% państwowej pożyczki złotej z roku 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacjach Pożyczki Odrodzenia (5% wewnętrznych pożyczek państwowych z roku 1920 — długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

II. Warunki spłaty obligacji i kuponów.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wcześniejszym, za 6-miesięcznem wypowiedzeniem, nie wcześniej jednak niż w dniu 1 października 1925 roku.

Minister Skarbu zarządzi wykup według zasad następujących:

1) za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacjach, marka za markę;
2) za część złotową posiadacz obligacji otrzyma:

a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile opiewa obligacja,
b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary, licząc po 0,193 dol. za 1 złoty,
c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie Warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

III. Szczególne przywileje pożyczki złotej.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kupony od obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z roku 1922 wolne są od podatków, od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu ceł, podatków i opłat państwowych.

Warszawa, dnia 1 października 1922.

Minister Skarbu
(—) JASTRZĘBSKI

Odezwa do nauczycielstwa pomorskiego.

Koledzy i Koleżanki!

Zbliża się czas wyborów, czas próby sił w narodzie. W chwili tak ważnej dla narodu zajmuje nauczycielstwo stanowisko nieprzejednane względem wrogów państwa polskiego. Nam przysługuje w życiu każdego narodu rola wychowawcy.

Pamiętajmy o tem, że my jako strażnicy idei narodowej, obowiązani jesteśmy wszczepić w najszersze warstwy społeczeństwa hasło „Bóg i Ojczyzna!

Odrzućmy od siebie nieporozumienia osobiste, a kierujmy się hasłami narodowemi.

Idźmy tam, gdzie nas wzywa obowiązek, dając silne podwaliny ustroju naszego młodego państwa.

Czuwajmy na straży ogólnego dobra. Niech nam na myśli stoją słowa wieszcza narodu Juljusza Słowackiego: „Idź i czyń choć w piersiach ci wyschnie. . .“

Jednością silni, stańmy jak jeden mąż do urny wyborczej, oddając swój głos na nr. 8.

Grudziądz, dnia 17 października 1922 r.

Nauczycielski Komitet Wyborczy: Buczewicz Edward — Cymbrowska Teodora, — Dominikowski Jakób, — Fritz Benon, — Kalinowski Cezary, — Kamiński Celestyn, Dąbrowa, — Nadrowski Franciszek — Noga Br. Jeżewo, — Szczeblewski Wacław, — Śpica Andrzej Tkaczyk Jan, — Zientarski Józef, — Żyborska Marja.

Ustąpienie gabinetu Lloyd George'a.

Londyn, 19t 10. godz. 16.30. (PAT.-Havas). Gabinet angielski w pełnym składzie podał się do dymisji.

Długoterminowa pożyczka państwowa.

Warszawa, (Pat.) Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 17 bm. rozporządzenie, mocą którego zapisy na 5 proc. długoterminową pożyczkę państwową za rok 1920 zamyka się w dniu 31 grudnia 1922 r..

Gdańsk, 20. X. (Tel. wł. ***Mrk. pol. 30,50—31.00, dolary St. Zj. 3300—3400.***

Izby pracy, ustawa o min mum płacy.

Zbiorowe umowy pracy już omówiliśmy. Obecnie zapoznamy się z dwoma następnemi reformami, których zapowiedź znajdujemy w odezwie wyborczej Chrześc. Dem.

Ustawa o zbiorowych umowach pracy sama przez się już ogromnie ułatwi zawieran e zbiorowych umów. Ażeby jednak we wszystkich zakładach pracy przyjął się zwyczaj zawierania umów zbiorowych, po pierwsze ażeby konflikty robotnicze nie kończyły się rujnującemi obydwie strony strajkami i lokautami, z drugiej strony, nad stosunkami roboczemi czuwać powinna opinja publiczna.

Ktoś tę opinję publiczną musi reprezentować. Musi to być ktoś jednakowo zainteresowany w dopilnowan u interesów obydwu stron, musi to być ktoś możliwie bezstronny i dokładnie o stanie rzeczy poinformowany.

Takiem ciałem informującem opinję o sytuacji w świecie pracy i kapitału, pilnie czuwającem, aby zbiorowe konflikty łagodzić i zażegnywać, a w razie wybuchu strajków i lokautów pośredniczącem w roziemstwie pomiędzy obydwoma stronami, są właśnie tak zwane Izby pracy.

Są to instytucje mieszane, złożone w połowie z przedstawicieli pracodawców. Pochodzą z wyborów. W okresie swego urzędowania wchodzą w bliski kontakt z robotn kami i administracją poszczególnych zakładów pracy. Przygotowują statystyki warunków pracy, informują rząd o sytuacji przemysłowej. Są w żywym kontakcie z prasą, organizacjami społecznemi i prawno publicznymi. Mają doświadczenie w zakresie umów zbiorowych.

Z tego widać, że izby pracy mogą oddać robotnikom w ich walce o podwyżki nieocenione wprost usługi. To też Chrześc. Demokracja pierwsza w świecie całym domagała się takich ustaw; a wszędz e, gdzie izby pracy zaprowadzono, odbyło to się przy bliskim współpracownictwie działaczy chrześcijańsko-społecznych lub wprost ustawy o izbach pracy były przez nich całkowicie opracowane.

Izby pracy przyczynią sie do upowszechnienia się zwyczajów zbiorowych umów pracy, dzięki ich działalności zmaleje liczba strajków i lokautów, tedy ta reforma polepszy dobrobyt robotnika.

A teraz o ustawie o minimum płacy. Nawet i przy bardzo czujnej pomocy izb pracy zbiorowe umowy pracy nie wszędzie będą zawierane.

Nie będą zawierane przedewszystkiem tam, gdzie związki zawodowe naogół nie działają wcale, albo gdzie działają z małą sprężytością. W takim przemyśle domowym, w chałupnictwie, tam wszędzie gdzie głównie pracują kobiety, ilość zawartych umów zbiorowych długo jeszcze będzie znikoma.

Dlatego w tych wypadkach działać musi prawo, mocą którego dla takich właśnie zawodów, gdzie zawieranie zbiorowych umów utrudnia brak sprężystych organizacji zawodowych albo, gdzie wyjątkowa sytuacja to usprawiedliwia mają być tworzone tak zwane komitety cennikowe, również mieszane parytetowe instytucje, któreby rozstrzygały w sposób obowiązujący obydwie strony, tz. robotn ków i pracodawców w danym zawodzie, o wysokości minimalnej płacy na dany okres i w danej miejscowości.

I znowu ustawa o minimum płacy zapoczątkowana została przez Chrześcijańską Demokracje. De Mun, we Francji, katolicy socjalni w Belgji to pierwsi projektodawcy tej reformy.

Wpływ ustaw o minimum płacy wszędzie gdzie je zastosowano na podwyższenie płacy robotniczej w tych zawodach był wielki. Australja Belgja Anglja, Francja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zadowolone są i dumne z tej reformy.

Za przykładem tych wielkich demokracji zachodnich powinna pójść i Polska, to też z radością czytamy w odezwie wyborczej Chrześc. Dem. zapowiedź wniesienia w nowym Sejmie tej ustawy.

Chrześc. Dem. nie wiele obiecuje, ale to, co przyrzeka, zwykła dotrzymywać. Spodziewać się tedy możemy w Polsce, skoro zwyc ęży obóz ładu i porządku chrześcijański i narodowy, urzeczywistnienia tych reform społecznych, które sprawę wyzwolenia robotnika z niewoli ekonomicznej coraz bardziej realną uczynią.

Telegramy.

N. P. P nie stawia własnych kandydatów.

Otrzymujemy następujące oświadczenie: Rada Wojewódzka Narodowej Partji Pracy na Pomorzu podaję członkom i zwolennikom partji do wiadomości, że w okręgach wyborczych województwa pomorskiego osobnych list wyborczych nie stawia. Czyni to mianowicie z tego popodu, że nie chce jeszcze więcej rozdrobnić już tak niekorzystnego ugrupowania polskich partji wobec jednolitego bloku mniejszości narodowych, mając na uwadze i tę okoliczność, że wskutek samodzielnej, niezblokowanej listy część głosów oddanych na N. P. P mogłaby wypaść przy ostatecznem rozliczeniu głosów ze szkodą ogółu polskich głosów.

Zaznaczamy jednakowoż, że przez powyższą decyzję nie mamy zamiaru rezygnować z własnej propagandy politycznej i przeprowadzenia własnego programu politycznego na przyszłość.

Zarząd wojewódzki N. P. P. na Pomorze.

Nie udały się N. P. Rowi łowy wśród kolejarzy.

Warszawa , (Tel. wł.) N. P. Ra spotkała się z niepowodzeniem w Radomiu. Zwołali oni 12 bm. zebranie kolejarzy do Radomia w celu utworzenia nowego związku zawodowego kolejarzy. Referent Nowakowski omawiał konieczność utworzenia nowego związku wobec rozłamu socjalistycznego związku kolejarzy.

W odpowiedzi na to oświadczył p. Gołębiewski (P. Z. K.), że przywodcom N. P. R-ej nie chodzi wcale o interesy kolejarzy, ale o pozyskanie głosów przy wyborach.

Mówca dowodził, że członkowie P. Z. K., jak również prawie wszyscy kolejarze będą głosowali na listę ósemki, na której figuruje sześciu przedstawicieli kolejarzy.

Po krótkiej dyskusji projekt utworzenia nowego związku upadł.

Wichrzenie w Małoposce Wschodniej.

Warszawa, 20 10. (Tel. wł.) W związku z napadami aresztowano nad Zbruczem kurjera Petruszewicza, który wiózł pocztę do Winnicy (Ukrainy). Oprócz ciekawych dokumentów, jak planów i listów, znaleziono wiele materjał ze sztabów czeskiego i włoskiego.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Przedwczoraj ukazała się w okolicy Podwysokiego banda, składająca się z 18 jeźdźców silnie uzbrojonych i ubranych w czapki futrzane rosyjskiego kroju, z szablami kozackiemi przy boku. Podczas rabunku zachowali się uprzejmie i nie ściągali przez cały czas z rąk białych rękawiczek.

W Brzeżanach, gdzie od dwóch dni istnieje stan oblężenia, aresztowano kilku agitatorów hajdamacko-bolszewickich. Odbył się tam pogrzeb 6 policjantów i żołnierzy, których zamordowali chłopi bolszewiccy.

Ebert będzie rządził do 30. 6. 1925 r.

Berlin. (PAT.) Kwestja wyboru prez Rzeszy została wczoraj rozstrzygniętą: Partja centrowa przedstawiła jako wniosek pojednawczy propozycje aby urzędowanie prez. Rzeszy trwało do 1 listopada 1925 r. Ponieważ frakcja socjal styczna zgodziła się na tę propozycję przywódcy wszystkich innych frakcji również doszli do porozumienia. Po naradach z sekretarzem uchwalono wnieść do parlamentu wspólny wniosek według którego obecny prez. Rzeszy niemieckiej może sprawować swój urząd do 30 czerwca 1925 r.

Berlin. (PAT.) Wniosek o przedłużenie trwania kandydatury Eberta do dnia 30 czerwca 1925 roku wejdzie w piątek pod obrady parlamentu.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. **Jan Nowak. Telefon 713.**

N. P. R. w świetle faktów.

(Ciąg dalszy.)

Narodowa Partja Robotnicza popełnia od samego początku, jak tylko dostała się pod władzę kierowników warszawskich, błąd po błędzie. Zaczęło się od t. zw. unifikacji Poznańskiego. Poznańskie ściągnęło na siebie niełaskę wzystk ch żydow i socjalistycznych stronnictw, ponieważ po powstaniu nie wpuszczało bez przeszkód do Poznańskiego żydków i socjalistów, którzy z jednej strony chcieli wywieźć wszystkie towary i wykupić tan o majątki poznańskie, a z drugiej strony agitować i nawracać Poznaniaków na czerwoną wiarę.

Opór i samoobrona Wielkopolan wywołała straszny harmider. Wszytkie gazety pod wpływem żydowskim pozostające zaczęły lamentować i biadać nad tem, że niegodziwi Poznańczycy to separatyści, którzy nie chcą połączenia z całą Polską, że niema u nich ani patrjotyzmu, ani prawdziwiej polskości, że trzeba czem prędzej znieść wszystk e przepisy prawne, któremi Poznańskie się broniło przeciwko najazdowi żydów, agitatorów i grożącej mu drożyźnie. Prócz tego było Poznańskie — o zgrozo — przeciwnikiem socjalistycznego rządu Moraczewsk ego. Temwięcej oczywiście trzeba było na nie napadać.

Nasi naiwni kierownicy N. P. R. z Poznańskiego i Pomorza pod wpływem mędrszych swoich przywódców z Warszawy którzy w jedną trąbę dęli z kierunkiem socjalistyczno-żydowskim pozwol li wziąć się na lep i przyłączyli się do żądań o t. zw. „Unifikacje" czyli o zniesienie wszystkich przepisów, które chroniły Poznańskie i Pomorze przed zalewem żydowskim i drożyzną. Naturalnie to im się udało i dziś całe Poznańskie i Pomorze odczuwa skutki t. zw. „Unifikacji", która zaznaczyła się wielką drożyzną i boleśnie sie odbiła w pierwszym rzędzie na kieszeni robotnika. Mądrzy kierownicy zdołali opanować całą N. P. R. w Poznańskiem i na Pomorzu, a z nią oczywiście Zjednoczenie Zawodowe Polkie. Doszło do tego, że Narodowa Partja Robotnicza i Z. Z. P. wniosek stawili do rządu o unifikację, nie wiedząc, że kręca bicz na własną rękę. Aleć tak im kazano z Warszawy, a posłuszni ludkowie słuchali.

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami podobnego zdarzenia. Naczelnik Państwa wywołuje t. zw. „przesilenie", powoduje gabinet Ponikowskiego do ustąpienia. Większość komisji i Sejmu wysuwa na stanowisko premjera Wojciecha Korfantego. Korfanty układa **rząd**, składający się z tęgich i zdolnych fachowców. **Rządu tego** naczelnik Państwa uznać nie chce. **Narodowa Partja** Robotnicza nie wie z początku, co czynić. **Potem** jednakowoż pod wpływem nacisku z lewicy decyduje się stanąć przeciwko Korfantemu i zaczyna w rzekomej **obronie** naczelnika Państwa Piłsudskiego **obrzucać błotem** Korfantego w taki sposób, który w całej Polsce **obudził** wstręt, niesmak i obrzydzenie.

Kierownicy Narodowej Partji Robotniczej i **Z. Z. P.** w Poznaniu przed kilku jeszcze miesiącami **pertraktowali z Korfantym i chcieli koniecznie przyciągnąć go do swojego obozu.** Widocznie wtedy musieli **Korfantego** wysoko cenić, jeżeli im tak bardzo na tem **zależało**, żeby do nich przeszedł. Znali go przecież, wiedzieli, jakim jest, znać musieli już wówczas wszystkie te zarzuty, które dzisiaj powtarzają, a mimo to ubiegali się o Korfantego. Ale Korfanty im powiedział: „Przyjmijcie chrześcijańskie zasady i połączcie się z Chrześcijańską Demokracja, to jest mój warunek". Tego oczywiście głowacze N. P. R. uczynić nie chcieli. Stad gniew. Kierownicy N. P. R. doskonale wiedzą ile Korfanty zrobił dobrego. Doskonale znają dwudziestoletnią walkę jego z systemem pruskim w obronie polskości, nieraz go wysławiali, wiedzą, ile uczynił dla Polski i Śląska w ostatnich latach, zdają sobie sprawę, że to, cośmy uzyskali na Górnym Śląsku, że to w pierwszym rzędzie zasługą jest Korfantego, wiedzą, że olbrzymia większość narodu polskiego w Korfantym ceni człowieka pracy i silnej ręki. Mimo to nie zawahali się, gdy przyszedł nakaz z Warszawy, obrzucać Korfantego błotem, szkalować, poniżać i wmacniać w obywateli polskich, że ten Korfanty, którego do niedawna uważali za bohatera, w rzeczywistości jest zdraicą i szubrawcem niegodnym zaufania narodu polskiego. (C. d. n.)

Z TEATRU.

„Wesoła Lola".

Idąc dzisiaj ulicą Sienkiewicza do mego warsztatu pracy słyszałem nastepującą rozmowę dwuch obywateli Grudziądza:

— Byłeś wczoraj w Teatrze?
— Byłem.
— No i. . . .
— No i . . . nic.
— Jakto?
— Bo, bo nie było ze mną mojej teściowej.

Nareszcie, z tej rozmowy zrozumiałem tendencję sztuki, w której chodzi o użycie sobie na teściowych całego świata.

Cel ten ubrał Danielewski w petrokate szaty farsy. Mamy w niej sytuacje bez wyjścia rozwiązane jednem pociągnięciem pióra na papierze, mamy cnotliwego niedołęgę męża, tegoż pokrakę żonę, tygrysa teściowę, jej godnego małżonka zakochanego w kokocicy warszawskiej, mamy śpiewy, muzykę, tańce. Czegoż więcej można zapragnąć? , . .

Że jest to wszystko zlepkiem którego części powstały z przypadku i połączone zostały przypadkiem, „nas to nic nie obchodzi", bo teatr Danielewskiego wypełnił zadanie: dał wszystko co dać może: salę koncertową, panoptikum, kabaret „bez stolików", cyrk no i trochę... teatru.

Grunt — zabawa, a ta jest. Śmieją się ludziska bez zastanowienia się nad przedmiotem śmiechu. Wystarczy.

Parę teściów odtwarzali pp. Jóźwicki i Palczewska. Obydwoje starali się dać grę naturalną mimo, że treść sztuki pchała ich do przeszarżowania. Szczególnie komizm p. Jóźwickiego miał wzięcie wśród publiczności.

Druga para „młodych" brnęła po przez poszczególne sceny z trudem, ale obronną ręka. Lepiej czuła się Tokarska, o wiele gorzej p. Szymański.

W p. Zbyszkowskim poznaliśmy nadzwyczaj pracowitego artystę, który ujmuje każdą z powierzonych mu ról oryginalnie.

W kreacji p. Nadwornej nie odczuliśmy tej pewności, jaką podkreśliliśmy w jej grze w „Ożenić się nie mogę".

P. Mirecka w ruchach i charakteryzacji b. dobra, w dykcji przejaskrawiona. p. Dęczyńska robi wrażenie, że stawia pierwsze kroki na scenie.

Reżyserja p. dyr. Lange poprawna i trafna. Tempo farsowe wyrobi sie w następnych spektaklach. Wystawa b. sympatyczna. (P. Szymański nie powinien się przebierać do 3 aktu. Tego wymaga treść sztuki.)

W śpiewach więcej uwagi na dyrygenta p. Dawidowicza nie zaszkodzi. Tańce wykonane przez pp. Balley, w całem tego słowa znaczeniu dżentelmeńskie, zanadto odbijają od obramowania jakie nadała im reżyserja.

Rodacy i Rodaczki!

Cztery lata temu szliście do wyborów na małym tylko obszarze państwowym już objętym pod władanie polskie, wśród wojny, aby dopiero stworzyć niepodległe państwo, dając mu granice i ustrój wewnętrzny.

Dzisiaj wybory odbywają się w państwie o granicach rozległych, na podstawie wprowadzonej w życie konstytucji, wśród Pokoju.

Nasz obóz dał Polsce te granice, na zachodzie przeciw zwolennikom Niemiec w czasie wojny, a na wschodzie przeciw federalistom, myślącym o stworzeniu tam Państwa Ukraińskiego i Państwa Litewsko-Białoruskiego, zamiast o ustaleniu własnych granic. Nasz obóz przeprowadził konstytucję demokratyczno-parlamentarną przeciw dążeniom jedynowładczym lewicy. Nasz obóz wymógł politykę pokojową przeciw takim, jak wyprawa na Kijów, zapędom wojennym.

Ale wszystkie te sprawy przeprowadził nasz obóz wśród ogromnych trudności, stawianych przez rządzącą lewicę.

Dzieło nie jest jeszcze skończone.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Dnia 5 listopada i dnia 12 listopada 1922 roku pójdziecie do wyborów, aby Rzeczypospolitej, odrodzonej za dni naszych zapewnić siłę i szacunek nazewnątrz, prawo i dobrobyt nawewnątrz, a ustrzec ją przed rozstrojem, który grozi i w który się stoczymy, jak stacza się pieniądz polski, niby znak ostrzegawszy, jeżeli na czas w silne i uczciwe ręce nie ujmiemy steru życia państwowego. Czy Polska ma krzepnąć i potężnieć, jak wielkie państwa zachodnie czy chwiać się i rozkładać, jak bolszewickim nierządem niszczony sąsiad wschodni?

Oto rozstajna droga, na której stajecie dzisiaj.

W waszem ręku los kraju.

WYBORCY I WYBORCZYNIE!

Kto z nami idzie, ten widzi dobro kraju w naszych przewodnich zasadach, które są następujące:

1. Przyjaźń z Wielkiemi Mocarstwami Zachodniemi a w szczególności ścisły sojusz z Francją, dobre stosunki z Małą Ententą i z Państwami Bałtyckiemi, a pokojowa polityka względem wszystkich, zamiast polityki niejasności, oraz ciągłego drażnienia i jątrzenia.

Silne wojsko narodowe, z wyłączeniem wszystkich przywilejów stronniczych, a oddanie tego największego skarbu, jakim jest krew synów naszych, w ręce wykształconych zawodowo poważnych kierowników, nie trwoniących grosza podatkowego na darmo, z braku wiedzy i doświadczenia.

3. Porządek prawny taki, aby nikt nie mógł przeciw Sejmowi i Rządowi stanowić o pokoju i wojnie, oraz, aby żadna władza nie mogła stawać ponad prawem.

4. Prawdziwe reformy społeczne, rolna, robotnicza, a nie ustawy papierowe, z których lud nic nie ma i usilne poparcie chrześcijańskiego rzemiosła i handlu tak, aby miasta nasze stały się naprawdę polskie.

5. Walka z drożyzną rozumna, oparta na wzmożeniu wytwórczości krajowej i uzdrowieniu pieniądza a nie na ciągłym wyścigu cen i płac.

6. Naprawa skarbu przez oszczędność, przez ograniczenie zadań państwa do spraw, do których jest rzeczywiście powołane, przez usunięcie niepotrzebnych urzędów, co pozwoli należycie wynagrodzić urzędników, oraz przez sprawiedliwe podatki, pracę i wytwórczość, rozumną politykę gospodarczą, tak, aby zagranica miała do nas zaufanie i aby pieniądz kraju wielkiego i zasobnego, jakim jest Polska, nie był tak nędzny, że za jednego dolara płaci się ponad 10 000 marek.

7. Uczciwość w życiu obywatelskiem, oparta na chrześcijańskich, wpajanych od młodości przez religijne wychowanie młodzieży, tak, aby kłamstwo, podżeganie, sianie nienawiści między warstwami narodu, nadużywanie stanowisk poselskich i rządowych dla korzyści osobistej lub partyjnej, były tępione i karane, a nie panoszyły się bezwstydnie.

8. Zapewnienie stałej narodowej większości w Sejmie i Senacie, aby kraj wyprowadzić ze stanu ciągłej niepewności, wzmaganj przez istnienie stronnictw chwiejnych, dać oparcie rządowi silne i wytrwałe, a zagranicę uspokoić i udaremnić rządy sprzymierzonej z Niemcami i Żydami lewicy.

Polacy i Polki!

oto 8 haseł listy 8.

tej listy, na której czele w liście państwowej do Sejmu jest Wojciech Korfanty, do Senatu marszałek Wojciech Trąmpczyński, a generał Józef Haller do Sejmu z Warszawy.

Znacie naszą pracę, znacie nasze hasła, a waszą jest rzeczą, waszym jest świętym obowiązkiem, nie ociągać się, lecz własnym głosem i głosem wszystkich, których o powinności narodowej pouczyć zdołacie, powieść Polskę na drogę prawa, potęgi i dobrobytu.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej:
Związek Ludowo-Narodowy — Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy — Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe — Narodowa Organizacja Kobiet — Odrodzenie Gospodarcze — Centralne Towarzystwo Rzemieślników-Chrześcijan — Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze.

Komunikat

do wszystkich działaczy i referentów Chrześc. Narod. Stron. Pracy na Pomorzu.

Generalny Sekretarjat prosi usilnie o regularne nadsyłanie sprawozdań z wieców Chrześc. Zw. Jedności Narodowej oraz wieców innych partji.

Powyższo jednakowoż nie przesądza nadsyłania sprawozdań do Powiatowych względnie Okręgowych Komitetów wyborczych.

Generalny Sekretarjat
Feliks Jeuthe.

Inwalidzi, wdowy i sieroty poznajcie waszych wrogów i przyjaciół.

(Ciąg dalszy).

Wniosek ten postawił kwestję inwalidzką na zupełnie innej platformie. Ażeby zabezpieczyć inwalidów i wdowy na wypadek wzrostu drożyzny, wprowadził poseł Bigoński skalę ruchomą, zmieniającą się automatycznie z każdorazowem podniesieniem płac urzędniczych w miarę wzrostu drożyzny. Dalej przewidywał projekt ten w przeciwieństwie do wniosku enpeerowskiego i socjalistycznego kapitalizację rent, która miała inwalidom umożliwić usamodzielnianie się czy to w rzemiośle, w handlu, czy też na roli. Ważną rzeczą w projekcie Chrześcijańskiej Demokracji był przepis, o który stoczył później Rząd bardzo ostrą walkę, że inwalidzi jednego stopnia niezdolności do zarobkowania mają być traktowani równomiernie bez względu na stopień służbowy, zajmowany w czynnej służbie.

Wniosek powyższy wydrukował w całości „Inwalida", załączając uwagi pełne uznania.

Nie chcąc, by projekt utonął w aktach przeciążonej pracą Komisji Wojskowej, Narodowy Chrześcijański Klub Robotniczy zażądał w styczniu 1920 roku natychmiastowego stworzenia Sejmowej Komisji Inwalidzkiej, do której mieli być dopuszczeni w roli rzeczoznawców przedstawiciele Związku Inwalidów. Żądanie to zostało w całej pełni przez Klub powyższy przeprowadzone.

Utworzona w połowie stycznia Komisja Inwalidzka zajęła się natychmiast wnioskiem nagłym Chrześcijańskiej Demokracji i powierzyła referat projektu jego autorowi, posłowi Bigońskiemu.

W kilka dni później wpłynął do Komisji Inwalidzkiej jeszcze jeden wniosek p. posła Stapińskiego z P. S. L. lewica, który jednak jako wierna odbitka projektu Chrześcijańskiej Demokracji(!) został przez Komisję Inwalidzką postawiony poza nawias obrad komisyjnych.

Referat o projekcie Chrześcijańskiej Demokracji był w lutym 1920 roku gotowy. Komisja przyjęła projekt Chrześcijańskiej Demokracji, uznając jego zalety, jako podstawę obrad, spotkała się jednak z nieprzewidzianym oporem Rządu. Przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych oświadczyli, że projekt jest zbyt radykalny, i że Rząd żadną miarą na projekt ten zgodzić się nie może, że prosi więc o wycofanie projektu z pod obrad do chwili, aż Rząd (w przeciągu 6 tygodni) przyjdzie z nowym projektem. Chrześcijańska Demokracja broniła swego projektu do ostateczności, została jednak przegłosowana.

Rząd przyrzeczenia swego nie dotrzymał. Po 6 tygodniach dostarczyli przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych jedynie prywatnie 5 egzemplarzy projektu ustawy „o zaopatrzeniu wojskowych i ich rodzin". Projekt ten (Min. Spraw Wojskowych), bardzo obszerny, bo obejmujący kilkadziesiąt stron maszynowego druku, chciał kwestję inwalidzką załatwić w ramach wojskowej ustawy emerytalnej, a ponadto inwalidów jednako do pracy niezdolnych podzielić na kategorje według stopni służbowych. Wówczas to (w maju 1920 roku) zażądał poseł Bigoński z Chrześcijańskiej Demokracji odrzucenia projektu Min. Spraw Wojskowych i ponownego rozpatrzenia projektu Chrześcijańskiej Demokracji. Przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych zagrozili coprawda opuszczeniem obrad komisji, Komisja Inwalidzka przychyliła się jednak do wniosku posła Bigońskiego wbrew głosom Witosowców i Thugattowców.

W międzyczasie przyjęło położenie inwalidów, wdów sierot i rodziców, pozbawionych swych żywicieli, charakter katastrofalny. Drożyzna bowiem wzmogła się znacznie a inwalidzi pobierali w najlepszym razie 180 marek miesięcznie, A nie rzadkie były wypadki, że **wdowy i inwalidzi pobierali 5, 9 do 80 marek miesięcznie (!!).**

Konieczna więc była pomoc. Chociaż o tem musieli wiedzieć wszyscy, upominał się o poprawę bytu inwalidów i rodzin, pozostałych po poległych, tylko klub poselski Chrześcijańskiej Demokracji, domagając się podwyższenia renty do 1000 marek miesięcznie (w czerwcu 1920 roku). Wniosek ten referował przed połączonemi komisjami Skarbowo-budżetową i Inwalidzką dr. Bobrowski z Polskiej Partji Socjalistycznej, który jednak mimo ostrzeżenia popełnił ten błąd, że zgodził się na umieszczenie w ustawie odnośnej przepisu, iż z podwyższenia renty korzystać mogą jedynie inwalidzi „będący w niedostatku". Skutek tego ograniczenia był fatalny, bo władza tłómaczyła sobie przepis ten dowolnie. I tak stało się, że tylko bardzo mała garstka inwalidów skorzystała z podwyżki. Przy tem zdarzało się, że podwyżki nie otrzymali ci, którzy żyli istotnie w największej nędzy, ale ci, ktrzy umieli swoje położenie przedstawić w najczarniejszych barwach chociaż nędzy nawet nie zaznali.

Chcąc ten błąd, popełniony przez członka Polskiej Partji Socjalistycznej, naprawić, zgłosiła Chrześcijańska Demokracja 10 listopada 1920 roku wniosek o skreślenie z ustawy z 9 lipca 1920 roku słów: „będących w niedostatku". Wniosek ten odrzucono z szkodą dla inwalidów, dowodząc, że jeśli się niby radykalna P. P. S. zgodziła na umieszczenie powyższego przepisu, to i Chrześcijańska Demokracja powinna się z tem pogodzić.

Jeśli więc w roku 1920 i w początkach roku 1921 położenie lwiej części inwalidów i wdów nie poprawiło się, to trzeba to zapisać na rachunek towarzyszy z pod czerwonego sztandaru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nauka, literatura i sztuka.

Kursa rolnicze.

W Województwie Śląskim w szkole rolniczej w Tarnowskich Górach, w dniu 1 listopada otwarty zostaje kurs pierwszy nauki rolnictwa, którego poziom naukowy zastosowany będzie do potrzeb szerokiego ogółu rolników śląskich pracujących w swoim warsztacie.

We Lwowie otwarte zostaną w przyszłym miesiącu kursa rolniczo-leśne dla zdemobilizowanych oficerów. (Informacje: Obywatelski Komitet Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów. — Lwów, gmach województwa).

Ilość słuchaczy na Uniwersytetach: Jagiellońskim i Poznańskim.

Ze sprawozdań rektorów wygłoszonych z okazji otwarcia Uniwersytetów wynika, że w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w ubiegłym roku szkolnym ogólna liczba kształcącej się młodzieży wynosiła 4 580 w czem 976 kobiet. Wyznania rzymsko-katolickiego było 3 212 osób, grecko-katolickiego 105, a Żydów 1 260 tj. 28 procent. W Uniwersytecie Poznańskim: ogólna liczba wynosiła 3 279 osób. W tem 2 431 studentów 415 studentek, 248 wolnych słuchaczów, 185 wolnych słuchaczek. Mężczyzn 2 679. Kobiet 600. Grono nauczycielskie składało się z 152 osób.

Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dnia 29 i 30 września odbył się w Przemyślu Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej. W Zjeździe brało udział przeszło 200 delegatów ze wszystkich stron Małopolski z Górnego Śląska, z Cieszyńskiego i z Czechosłowacji. Szczególnie żywą dyskusję na Zjeździe wywołała sprawa osadnictwa na Kresach. W dyskusji potępiono dotychczasową działalność parcelacyjną poszczególnych banków i spółek z tego głównie powodu, że kulturalno-oświatowych potrzeb osadników nie uwzgledniały należycie, mając na oku tylko własny interes. Ciążą towarzystwu szkoły polskie w Czechosłowacji, utrzymywane kosztem T. S. L. wobec stosunków walutowych. Koszta te wynoszą setki milionów i T. S. L. samo sprostać im nie potrafi, dlatego postanowiono zwrócić się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem o ratunek zagrożonym placówkom polskości.

„Puścił farbę!"

Grudziądz jest szczęśliwem miastem. Szczęśliwszym niżeli Warszawa. Dla niewierzących przeprowadzam dowód.

Prawdą jest, że wojskowa obrona w Warszawie posiada ileś tam dziesiątków szabezgojów, wśród których znajdują się tacy, co to ich nawet nie chciała w siebie wchłonąć zażydzona palestra warszawska, natomiast nie jest prawdą jakoby p. dr. Hofmoklowi-Ostrowskiemu (?) oficyny warszawskie odmówiły drukowania judeo-sentymentalnej broszurki p. t. „Z teki obrońcy".

Prawdą jest, że broszurkę tą wydrukował „Drukpol" i tem samem uszczęśliwił Grudziądz ponad szczęśliwość warszawiaków, natomiast nie jest prawdą jakoby Warszawiacy z tego powodu patrzyli krzywym okiem na Grudziądzan.

Prawdą jest, że na ostatnim Zjeździe Kupiectwa Polskiego protestowano gorąco przeciwko inwazji żydowszczyzny na Pomorze, nie jest natomiast prawdą jakoby ktoś z protestujących miał na myśli „Tekę obrońcy" drukowaną przez Drukpol.

A więc.., czy nie jest Grudziądz szczęśliwym miastem? Kto zaprzeczy skazany zostanie na przeczytanie od deski do deski „Tekę obrońcy" Szmula Hofmokla-Ostrowskiego w niewydanem i w tem wydanem wydaniu „Drukpolu" w Grudziądzu. Czyż nie ma odważnego?!..

„Obrońcą może być tylko ten, który pojęcia zbrodni nie uznaje"... I cóż wy na takie dictum panowie obrońcy cywilni a przedewszystkiem wojskowi, zatwierdzeni przez ministra spraw wojskowych.

„Karać może tylko ten, kto sam nie winien, a zatem nie ludzie". Nie ludzi nie ma (może p. Hofmokl się do nich zalicza, to niech objedzie świat w pierwszym lepszym panopticum a więcej zarobi niż na niewdzięcznej służbie obrońcy Szmulów) więc pocóż u djabła są sądy? pocóż prawo? pocóż ministerjum sprawiedliwości, panie ministrze sprawiedliwości i spraw wojskowych? Odpowiedzcie p. obrońcy wojskowemu Hofmoklowi przynajmniej daniem przepustki na wieki wieków do Szmulowszczyzny — Palestyny! Przypuszczamy, że koszta tej przeprowadzki nie obciążą skarbu państwa. Pokryją je chętnie obrońcy wojskowi, ci, którzy „poufnie nie powiadamiają" swoich klientów, by zechcieli ze siebie warjatów robić przed sądem i w ten sposób usunąć się z pod winy i kary, — i ci również, którzy nie dążą „do udaremnienia przewodu" i w ten sposób „wyratowania" zbrodniarza.

Charakterystycznym jest fakt, że z wydania tej broszurki przeznaczonego na Pomorze zginął obrazek p. t.: „Szmul Dynia", który świadczy dobitnie o nacji i płynącej z niej racji autora.

Kończę, by nie robić zbytniej reklamy p. Hofmoklowi a tem samem wsjydu obronie wojskowej. Mam również nadzieję, że rozgłos jaki uzyskał Grudziądz przez puszczenie w świat „teki obrońcy" będzie krótkotrwały i nie powtórzy się w przyszłości, ponieważ oficyna przestanie „puszczać farbę" co jej wyjdzie na zdrowie. (Jeszcze za wcześnie krzyczeć!)

K. B—i.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Urszuli panny. Wschód słońca 6.37, zachód 4.52. Wschód księżyca 7.23, zach. 5.41

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Na nowy kościół w Tarpnie** zebrano w dalszym ciągu: przez kolektę w kościołach 159 085, oprócz tego złożyli łaskawie ofiary pp.: Jan hr. Rostworowski 300 000 marek, Wysocka 5 000 marek, N. N. 500, N. N. naczynie do olejów św., N. N. krzyż na ołtarz, Juljusz Burnicki 500 marek, Straszkiewiczowa 5 000 marek, N. N. 1000 marek.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne składam „Bóg zapłać". ks. Dembek,

—** **Teatr Miejski.** W piątek, dnia 20 października o godzinie 6-tej wieczorem przedstawienie dla młodzieży po raz piąty: „Kościuszko pod Racławicami".

W sobotę, dnia 21 października o godzinie 8 wieczorem po raz siódmy „Burmistrz Stylmondu".

W niedzielę, dnia 22 października o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi: „Wesoła Lola".

—** **Teatr Miejski.** Dziś, w piątek o godzinie 6-tej przedstawienie dla młodzieży „Kościuszko pod Racławicami" nadzwyczaj gorąco przez publiczność na ostatnim przdstawieniu przyjęty. Wejście kosynierów budzi na widowni huragan oklasków, jak również niezatarte wrażenie pozostawia po sobie scena przysięgi Kościuszki i opowiadanie lirnika.

W sobotę po raz siódmy cieszący się niebywałym powodzeniem dramat Maeterlinck'a „Burmistrz Stylmondu" w nadzwyczajnym wykonaniu całego zespołu. W niedzielę po raz drugi „Wesoła Lola", okraszona licznymi śpiewami, znakomitym tańcem duetu Barley'a oraz wspaniałą parodją Jazz-bandu. W poniedziałek sensacja dla Grudziądza, występ sjóstr Redo z nadzwyczajnym programem „Poezja w Tańcu".

Bliższe szczegóły podamy jutro. R. C.

—** **Związek Muzyków-Pedagogów Wielkopolskich w Poznaniu** odbędzie w dniu 22 bm. w poznańskim konserwatorjum muzycznem (ul. Pawła 2) o godz. 12 w poł. zebranie w sprawach zawodowych i przystąpienia do ogólnego Związku w Warszawie.

—** **Wczorajszy odczyt prof. inż. Pilarskiego n. t.** „Umysł ludzki a świat wszechrzeczy" zgromadził za wiele uczącej się młodzieży a za mało pełnej inteligencji. Ciekawym był pod względem samodzielnego ujęcia teorji poznania przez prelegenta. Inż. Pilarski na podstawie swych badań stał się zwolennikiem skarjnego ewolucjonizmu i nim tłomaczy nawet istnienie czynników duchowych.

—** **Z Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.** We wtorek, dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie członków tutejszego Koła T. N. Sz. Ś. i W. Po zagajeniu zebrania przez prezesa ks. Rozkwitowskiego, zabrał głos dyr. dr. Mianowski i w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym przebieg zjazdu delegatów Kół, który się odbył z początkiem roku szkolnego w Wejherowie.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja w kwestji unifikacji szkolnictwa średniego w Polsce. W dyskusji stwierdzono, że w średniem szkolnictwie polskiem mamy ciągle jeszcze stan przejściowy, wytworzony w czasach zawieruchy wojennej. Stan ten objawia się między innemi w tem, że w szkołach średnich tego samego typu używa się w nauczaniu różnych podręczników o nierównej wartości dydaktycznej.

Zebrani oświadczyli się stanowczo przeciw wszelkiemu obniżaniu poziomu nauczania w szkołach średnich, z tem jednakże ustępstwem, aby, uwzględniając wyjątkowe warunki w niektórych zakładach, wolno było używać do czasu uregulowania się stosunków, podręczników przystępnych uczniom o niższym poziomie intelektualnym.

Następne zebranie członków odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 5-tej po południu w auli Gimn. Klasycznego. Na porządku dziennym omawianie pragmatyki służbowej dla nauczycieli.

—** **Skąd te wysokie ceny za drzewo?** Pod powyższym nagłówkiem ukazała się w numerze 244 „Głosu Pomorskiego" z dnia 18 bm. notatka, która w sposób bezwzględny potępia kupców drzewnych za zbyt wysokie ceny pobierane za drzewo. Według autora notatki metr drzewa powinienby kosztować 6 000 mark. Ponieważ kalkulacja ta oparta jest na zasadniczym błędzie, polegającem na tem, że autor oszacował metr drzewa w lesie 3200 marek. Tymczasem z przedstawionych nam dzisiaj faktów przez kupców drzewnych, należących do Związku wynika, że już na początku ubiegłego miesiąca płacono za cienkie szczapy po 5 500 loco las. Doliczając do powyższej sumy fracht, dostawa na skład, olbrzymie manko, ryzyko i zysk, metr drzewa wyniesie nawet przy najuczciwszej kalkulacji przeszło 9 000 marek. Zauważyć należy, że cena szczapów grubszych w lesie jest wyższa, stąd też i cena na rynku miejskim przekracza wspomniane 9 000 marek. Niezależnie od faktur nam przedstawionych porównaliśmy giełdę drzewną, według „Rynku Drzewnego" nr. 78 z dnia 10 bm. z której wynika, że 21 września w nadleśnictwie Jamy, dyrekcja Toruń z przetargu ustnego sprzedawano: drzewo opałowe brzozowe 5 450 marek metr, sosnowe 5 345 marek metr, świerkowe 6 123 marek metr. Dodać należy, że do przetargu stają tylko więksi grosiści i ci sprzedają później hurtownikom. Zapytujemy ile wobec tego powinien kosztować metr drzewa?

Szkoda że autor notatki występując z tak ciężkiem oskarżeniem nie poinformował się należycie o cenach drzewa w lesie, wymyślanie bowiem od paskarzy i złodziei jest conajmniej nie na miejscu i świadczy o zbyt wielkiej krewkości autora. W każdym razie rzucanie oszczerstwami nietylko, że nie rozwiązuje sprawy, ale ponadto zaognia stosunki wśród ludności, dlatego tylko, że ktoś niemający wyrobionego o danej sprawie pojęcia, tanim kosztem pragnie stać się mężem opatrznościowym i obrońcą ludu.

—** **Wiec socjalistów (P. P. S.)** odbył się wczoraj wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego. Przemawiała jako pierwsza referentka p. Domańska. O treści i poziomie jej referatu świadczy śmiałe twierdzenie, że burżuazja chodzi do kościoła tylko w Wielki Piątek, kiedy jaki doskonały organista wykonuje koncert naorganach. Pani Domańska powiedzeniem tem jak i wielu innemi potwierdziła tylko ogólnie znany fakt, że socjalistów z Kościołem nic nie łączy, — nie wie bowiem o tem, że w kościołach katolickich w Wielki Piątek na organach się nie gra. Widocznie socjaliści wyższych szczebli zwykli chodzić na koncerty wielkopiątkowe do zborów ewangielickich, wzgl. sekciarskich. — Drugi referent, znany z awantury urządzonej na zebraniu Zw. Lud. Nar. sędzia wojskowy, kapitan dr. Jarosz, kandydat P. P. S., rozwodził się specjalnie o tem, jak to rzekomo legjony jedynie walczyły o niepodległość Polski, a gdy tu i ówdzie odzywały się głosy protestu, zapewniał uroczyście, że na wiecach P. P. S. każdy ma wolność słowa i w dyskusji spokojnie może się wypowiedzieć. — Że to są tylko proste słowa, dowodzi fakt, że gdy zabrał głos przedstawiciel Zw. Jedności Narodowej p. Stawski, syk rozległ się z różnych końców sali, gdzie rozmieszczeni byli „stróże bezpieczeństwa pepeesowcy, a z estrady zeszedł jeden z głowaczy, który popisywał się poprzednio najordynarniejszemi słowy, których powtórzyć niepodobna, i obszedłszy salę stanął przed estradę i wyciem i krzykiem nie do opisania zagłuszał spokojne wywody mówcy. Przywódcy, którzy pozwalali bez przeszkody przemawiać komuniście Boehmowi, nie usiłowali przeszkodzić hałasom, z powodów zresztą zrozumiałych. Mówca bowiem na podstawie dokumentów z „Naprzodu" wykazywał, że PPS. z Daszyńskim na czele wiła się jak bluszcz naokoło tronu Habsburgów i rezygnowała z Poznańskiego, Pomorza i Śląska. — Tak wygląda wolność słowa w pojmowaniu tych ludzi, którzy przychodzą na zebrania członków stronnictw narodowych i starają się je rozbić.

—** **Nowa podwyżka płacy urzędników państwowych.** Według doniesień pism krakowskich Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła podwyżkę płac urzędników państwowych o 15 procent od płacy październikowej.

—** **W sprawie emerytów wdów i sierot** donosi „Dz. Bydgoski", że Rada Ministrów wydała rozporządzenie, aby emerytom wypłacono 75 procent ich dotychczasowych poborów. Kilkakrotnie podnoszono już, że różnica płacy pomiędzy urzędnikiem czynnym a emerytem 7 klasy wynosi 80 000 marek miesięcznie na szkodę emeryta. Teraz stosunek pogarsza się, bo urzędnik czynny pobiera 165 879 marek meryt 67 053 marek, różnica wynosi 98 826 marek miesięcznie. Widoczne z tego, że Rada Ministrów lekceważy sobie ustawę emerytalną i rezolucje Sejmu, które opiewają, że emerytom należą się 100 procnt poborów po 35 latach służby.

—** **B. jeńcy Polacy i Hallerczycy z Le Puy i Monlucon,** którzy obecnie nie mają zajęcia i cierpią niedostatek, mogą się zgłosić do mnie po zapomogę z funduszu p. Paulsena z Danji. Wnioskodawca winien przedłożyć od władzy lokalnej poświadczenie, że jest bez pracy i środków do życia. Dr. Kuliński, posiedziciel ziemski, Serafinów p. Kuźmin (Poznańskie) Inne pisma uprasza się o powtórzenie niniejszego.

—** **Miljon repatrjantów.** Podług danych statystycznych urzędu emigracyjnego w pierwszej połowie br. powróciło z Rosji do Polski 170 465 osób, przeważnie Polaków, następnie Ukraińców. Ogółem od listopada 1918 r. powróciło z 730 836 osób. Spodziewany jest jeszcze powrót miljona repatrjantów.

—** **Pomorska Izba Skarbowa zawiadamia interesentów,** że w dniach 20 i 23 października 1922 roku następujące biura skarbowe przenosi się do własnego budynku skarbowego w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 25 i to: 1. Wydział II dla podatków bezpośrednich, 2. Wydział III rachunkowo-kasowy, 3. Wydział V dla podatku stemplowego i spadkowego, 4. Urząd skarbowy podatków bezpośrednich i opłat skarbowych.

—** **Nagroda za wykrycie tajnych gorzelni.** Pomorska Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że każdemu, kto przyczyni się do wykrycia tajnej gorzelni, czy to donosząc o istnieniu takiej gorzelni, czy to przytrzymując wyrobioną potajemnie wódkę lub aparat służący do wyrobu, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 12 września 1922 r. wypłaconą zostanie nagroda w wysokości od 90 000 marek do 450 000 marek, zależnie od zasługi w wykryciu. — Doniesienie skierować należy do Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych lub do Urzędów Kontroli Skarbowej.

—** **Pieczęcie lekarzy weterynaryjnych.** Ministerjum rolnictwa po porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych ustaliło, że państwowi lekarze weterynaryjni mogą używać dla celów urzędowych pieczęci z godłem państwa. Miejscowi zaś lekarze weterynaryjni mogą używać pieczęci z godłem i napisem magistratu właściwego, jednak bez godła państwa.

—** **Loterja Inwalidów Wojennych.** Czwarty dzien.

2000000 marek (dwa miljony) 218631.
200000 marek nr. 116482.
100000 marek nr. 312649.
50000 marek nr. 486950.
25000 marek nr. 46947, 242146.
20000 marek nr. 6648, 52932, 131085, 137947, 142074, 147155, 196844, 242074, 31466 353102, 377505, 42[illegible]837, 432949, 497351 499075

1 0 0 marek nr. 9677, 11229, 16917, 56598, 58310, 122605, 182517, 217184, 281044, 308121, 335794 341151, 396824, 400633, 468188 441934 477609, 486694.

5000 marek nr 8344, 21174, 46865, 72900, 78981, 93339 118486, 128351, 138477, 139507, 154292, 154120, 165741, 170067, 171560, 175323, 175980, 215260, 220241, 240398 243998, 253338, 271157, 280019 289370, 293722 318429, 318533, 327213, 329247, 360079, 376659, 401515 454428 468065 489187, 49 922.

2000 marek nr. 1873, 1896, 27122, 34248 34915, 38804, 41163 34948, 38915, 38804, 41163, 45177 46865, 49603, 50042, 51439, 550092, 584[illegible]6, 69141, 71210, 71984, 72016, 74205, 75890, 75900, 88796 90340, 90848, 93022, 102241, 109953, 1 1158, 116752, 116310 117933, 1 3334, 125712, 127622, 127124, 12 331, 137947, 139937 14[illegible]905, 143009 149747, 149811, 151338, 157999, 160472, 165994, 167437, 180328, 191244, 200293, 21[illegible]555 210801, 213319, 217987, 226171, 229457, 229682, 230851, 233660, 236753 238147, 245339 24[illegible]099, 262150, 27[illegible]829, 276386, 281933, 287949, 296726, 30[illegible]811, 308424, 308629 31[illegible]98[illegible], 313071 321153, 327176, 3 8047, 334688, 340496, 344913 353750, 354295, 358685, 359101, 367386 379[illegible]34, 379832, 386485, 386555, 386824, 396766, 407157, 411969, 413333, 434026, 443095 456675, 463406, 467727, 485765.

—** **Kradzież.** W nocy z 14 na 15 bm. włamano się do mieszkania gospodarza Jana Jezierskiego w Nowej Wsi i skradziono futra męskie, płaszcz damski ogólnej wartości 2 milj. marek.

Dnia 14 bm. skradziono p. Ortmańskiemu z Grudziądza rower. Sprawcę, niejakiegoś Tomasza Kulla z Grudziądza przychwycono a rower zwrócono właścicielowi.

Dwa dni później pewien niewyśledzony amator rowerów zabrał z pewnego mieszkania przy ulicy Mickiewicza nr. 3 rower, marki Sułtan z żółtemi obręczami i oponami niemieckiemi. Szkoda wynosi 80 000 marek.

Z pewnego mieszkania przy Placu 23 Stycznia 4/5 skradziono dnia 16 bm. bieliznę w ogólnej wartości 100 000 marek.

Za dwa miljony marek futer, bielizny itp. rzeczy skradziono dnia 13 bm. gosp. Augustynowi Wechslowi w Lisewie, pow. grudziądzki. Poszkodowany p. W. wyznaczył 100 000 marek nagrody za wyśledzenie sprawców, która to suma stoi do dyspozycji w tutejszej ekspozyturze śledczej.

—** **Dzięki sprężystej działalności organów policyjnych** udało się przychwycić w ostatnich dniach kilku zawodowych złodziei, paserów itp. ciemnych indywiduów.

Aresztowano m. i. podejrzanego o uprawianie paserstwa Jana Drzewieckiego z Grudziądza, zawodową i wyrafinowaną złodziejkę Weronikę Chodowską z Grudziądza, Jana Marchlewskiego, Franciszka Chodowskiego, Karola Gutowskiego bez stałego miejsca zamieszkania, Franciszka Mrówkę i prostytutkę Joannę Bancer za kradzież. Wszystkich oddano w ręce sędziego śledczego, który się nimi zajmie, tak, iż można się spodziewać, że na pewien czas rzemiosło to niechlubne zejdzie z planu.

—** **Za uprawianie nierządu** aresztowano niejaką Weronikę Golus i Marję Schinder.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—[illegible]. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Czołem! J. Ponczek, naczelnik.

—rt. Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa „Pobudka" odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 5 po południu w sali pod „Złotym Lwem" ulica 3-go Maja. Udział wszystkich członków jest konieczny, gdyż rozpatrywane będą sprawy bardzo ważne. Między innemi kwestja dalszego istnienia Towarzystwa.

Wszelkie uchwały będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. Zarząd.

—rt. **Członków Koła Oficerów Rez. Okr. P. K. U. Grudziądz** wzywa się, by wzięli udział w wieczornicy urządzonej staraniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu dnia 22 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Hotel Warszawskiego. Zarząd.

—rt. **Zebranie b. jeńców** odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godzinie 5-tej w Bazarze. Prezes.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Lekkomyślne zabójstwo).** W niedzielę wieczorem około godziny 8 zastrzelił w lekkomyślny sposób na budowli fabryki kapeluszy stróż Fryckowski, 18-letniego ucznia kamieniarskiego Leona Tyburskiego. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że kilku terminatorów wyrządzało psotę na budowli i mimo wezwań stróża, nie chcieli się usunąć i podobno nawet zaczęli rzucać na niego kamieniami, tedy Fryckowski, chcąc spłoszyć chłopaków wystrzelił z teszynga tak nieszczęśliwie, że strzał ugodził ucznia Tyburskiego z tyłu w kark, przestrzelił mu tętnicę, co spowodowało śmierć w kilku minutach. Policja aresztowała Fryckowskiego i odprowadziła do aresztu policyjnego, skąd przeprowadzony został do więzienia sądowego.

—** **DZIAŁDOWO. (Zachciało się staremu młodej).** Na tutejszym urzędzie stanu cywilnego zamierzał się pobrać 52-letni rolnik z 17-letnią panienką. Ażeby ją zniewolić do zamążpójścia, nagadał jej, że liczy sobie 32 lata. Panienka uwierzyła, ale gdy na urzędzie stanu cywilnego kłamstwo co do różnicy wieku się wydało, ojciec panny, córki nie oddał.

—** **GDAŃSK. (Portowi robotnicy zarabiają więcej od profesorów uniwersytetu.)** Dotąd zarabiali robotnicy portowi po 1 200 marek dziennie, obecnie podnieśli oni swe wymagania i zażądali 1 680 marek dziennego zarobku. Po dłuższych pertraktacjach doszło do ugody, na podstawie której robotnicy portowi otrzymywać będą 1 500 marek dziennie. Tak zatem doszło w Gdańsku do tego, że robotnik zarabia dziś znacznie więcej niż przeciętny inteligent, a nawet więcej, niż profesor przy politechnice.

Z całej Polski.

POZNAŃ. (Delegacja sowjecka w Poznaniu.) Dnia 13 bm. bawiła w Poznaniu, w przejeździe ze Szczypiórna, polsko-rosyjsko-ukraińska delegacja repatrjacyjna. Delegatem polskim był p. Franciszek Stankiewicz, naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Zewnętrznych, ze strony rosyisko-ukraińskiej p. Emiljan Aboltin. Korzystając z kilkugodzinnego pobytu zwiedziła delegacja zamek, zwierzyniec, ratusz i inne osobliwości miasta. Przedstawiciele Rosji sowjeckiej wyrazili pełne uznanie dla grodu naszego, podziwiali ład i porządek i wielki ruch na ulicach i placach.

—** **KIELCE. (Aresztowanie komunistów.)** Policja polityczna w dalszym ciągu tropi energicznie za jaczejkami bolszewickiemi na prowincji. Wczorajszej nocy przeprowadzono rewizję u wybitnych komunistów w Kielcach. Ujęty został przywódca komitetu wyborczego komunistycznego, Antoni Sowa i jego sekretarz Zygmunt Artold. U obu aresztowanych znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, pochodzących wprost z Moskwy.

Rozmaitości.

× **Długowieczność ptaków.** (Kilka przykładów historycznych.) W Lyonie umarła niedawno papuga, żyjąca w tej samej rodzinie przeszło sto dwadzieścia lat. Papuga ta została kupiona w Marsylji w 1795 roku, i przez długie lata cieszyła się znakomitym humorem i zdrowiem. Z wiekiem jednak usposobienie jej uległo znacznej zmianie, — o byle co wpadała w gniew, stała się zazdrosna, mściwa.

Jak wiadomo, stuletnia papuga nie jest rzadkością. Podobnym przywilejem długowieczności cieszą się również kruki. Powszechnem jest jednak mniemanie, że najdłużej żyją łabędzie.

Jeden z przyrodników francuskich widział sześćdziesięcioletniego sokoła. W 1715 roku schwytano jastrzębia, który zmarł 1819 roku! W zamku Schoenbruńskim, za czasów Napoleona (ptak ten budził niezwykłe zainteresowanie cesarza) żył stary, siwy jastrząb, schwytany w 1706 r. Ptak rozstał się z życiem 1826 roku.

× **Koniak w proszku. (Amerykanie nie są stworzeni — do abstynencji).** Organizm amerykanina, który prowadzi tak niezmiernie ruchliwe życie, pełne wysiłków, ryzyka, walki — potrzebuje widać koniecznie alkoholu. Pomimo, iż Amerykanie są dobrymi obywatelami, szanującymi prawo, kiedy chodzi o alkohol, zapominają o swych zasadach. Alkohol, sprzedaje się przez wszystkich i wszyscy go kupują. Handlarze trunków robią fortuny.

Jeden ze spekulantów napisał do Francji, żądając przysłania „koniaku w proszku", któryby się dał rozpuszczać w wodzie sodowej. Nie byłoby tu trunku, a dałby alkohol.

W stanie Kanzas, gdzie zabroniono palić, tem nie mniej można dostać wszędzie bibułki do papierosów, tylko trzeba w sklepach pytać o „bibułkę do czyszczenia okularów".

Alkohol zatem i narkotyk nie jest tak łatwo do zwalczenia nawet wśród zdrowych moralnie Amerykanów.

× **Warszawa ma 22 pisma codzienne.** Według statystyki na dzień 15 bm. w Warszawie wychodzi aż 22 dzienniki: 16 w języku polskim, 3 w żargonie, 2 rosyjskie i 1 francuski.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Licencjonowanie ogierów prywatnych, przyjmowanie klaczy półkrwi szlach. i zimnokrwistych do ksiąg rodowych oraz premjowanie klaczy włościańskich.** Na podstawie rozporządzenia policyjnego Wojewody Pomorskiego w sprawie licencji ogierów z dnia 10 maja 1921 roku. odbędzie się licencja ogierów prywatnych na Pomorzu jak następuje:

1. Na powiat Wejherowski dnia 19 października przed południem o godzinie 9.15 w Luzinie, po południu o godzinie 11.55 w Redzie.

2. Na powiat Pucki dnia 20 października przed południem o godzinie 10 w Pucku.

3. Na powiat Starogardzki dnia 24 października przed południem o godzinie 9 w Skurczu przy dworcu, po południu o godzinie 14.30 w Starogardzie.

4. Na powiat Chojnicki dnia 25 października przed południem o godzinie 10.30 w Chojnicach przy koszarach 66 pp., po południu o godzinie 15 w Czersku przy dworcu.

5. Na powiat Sępoleński dnia 26 października przed południem o godzinie 10 w Sępólnie przy dworcu, po południu o godzinie 13.45 w Więcborku przy dworcu.

6. Na powiat Tucholski dnia 27 października przed południem o godzinie 8.30 w Gostyczynie przy dworcu, przed południem o godzinie 11 w Tucholi.

7. Na powiat Tczewski dnia 2 listopada przed południem o godzinie 9 i pół w Pelplinie, po południu o godzinie 13 i pół w Tczewie.

8. Na powiat Gniewski dnia 3 listopada przed południem o godzinie 11 i pół w Gniewie.

9. Na powiat Świecki dnia 4 listopada przed południem o godzinie 11 i pół w Terespolu, po południu o godzinie 14 w Laskowicach.

10. Na powiat Toruński dnia 7 listopada przed południem o godzinie 10 w Toruniu, po południu o godzinie 13 w Chełmży

11. Na powiat Wąbrzeski dnia 8 listopada przed południem o godzinie 10 w Wąbrzeźnie.

12. Na powiat Brodnicki dnia 9 listopada przed południem o godzinie 11 w Brodnicy.

13. Na powiat Działdowski dnia 10 listopada po południu o godzinie 13 w Działdowie.

14. Na powiat Nowe-miasto dnia 11 listopada przed południem o godzinie 9 w Nowem-mieście, po południu o godzinie 14 w Łękorku.

15. Na powiat Grudziądzki dnia 14 listopada po południu o godzinie 13 w Grudziądzu.

16. Na powiat Chełmiński dnia 15 listopada przed południem o godzinie 10.15 w Kornatowie.

Pomorski Związek Hodowców konia szlachetnej półkrwi.
Pomorska Izba Rolnicza.

— **Zbiory zbóż w Polsce.** Główny Urząd statystyczny obliczył, że przeciętny plon zbóż jest nieco niższy, niż to było przewidziane w sierpniu przed ukończeniem zbiorów a mianowicie przeciętna wydajność w centnarach metr. 100 kg. z hektara 1,8, morgi polskiej 4. morgi magdeburskiej 0.9, wyniesie dla całej Polski: pszenica ozima 11.1, pszenica jara 10.2, żyto ozime 11.3, jęczmień jary 11.3, owies 11.2; w poszczególnych województwach:

Województwo	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Warszawskie	8,9	10,1	10,9	11,2
Łódzkie	11,4	11.6	13,3	11,5
Kieleckie	9,8	9,9	9,5	8,8
Lubelskie	10,6	11,4	11,1	11,1
Białostockie	11,3	10,3	9,7	9,5
Wileńskie	7,2	7,6	7,8	8,3
Nowogrodzkie	9,9	7,9	8,3	7,7
Poleskie	8,4	9,5	8,9	6,9
Wołyńskie	12,9	11,9	9,1	11,6
Poznańskie	16,0	14,9	17,8	17,8
Pomorskie	14,2	13.7	16,3	15,4
Krakowskie	10.6	10,5	10.6	10,4
Lwowskie	10,3	11,9	12,8	11,8
Stanisławowskie	10,7	12,5	11,3	13.0
Tarnopolskie	11,5	12,8	10,5	11,3

Wobec powyższego ogólny zbiór dla Polski wraz z całą ziemią wileńską ale bez Górnego Śląska wynosi: pszenica 1,150 tysięcy tonn, żyto 5.132 tysięcy tonn, jęczmień 1,297 tysięcy tonn, owies 2,655 tysięcy tonn. Jeżeli porównamy z rokiem ubiegłym, pomijając ziemię wileńską, dla której z roku ubiegłego brak danych, pszenicy jest więcej o 12.6 procent, żyta 17,6 procent, jęczmienia 4,1 procent, owsa 19,3 procent.

PRZEMYSŁ.

— **Państwowa Rada Chemiczna** odbyła plenarne posiedzenie w dniu 7 bm. w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na której przewodniczący inż. Cz. Benedek omówił sprawy statutowe, celne, budowy Instytutu Chemicznego oraz rozbudowy przemysłu azotowego. Po dyskusji nad temi sprawami ustalono czas trwania kadencji członków na lat 3 i wybrano na zastępcę przewodniczącego inż Wł. Płużańskiego.

W dalszym ciągu zebrania wygłosili referaty: dyrektor Wł. Płużański „W sprawie prawidłowej obrony celnej dla produktw chemicznych" dyr. L. Świerczewski „O zaopatrywaniu gazowni w odpowiednie gatunki węgla" i prof. Trepka „O zniesieniu ograniczeń w używaniu barwników smołowych".

KOMUNIKACJA.

— **Komunikacja kolejowa Warszawa—Moskwa.** W ciągu dni najbliższych na linji Moskwa—Mińsk zacznie kursować pociąg, skoordynowany z ruchem pociągów na linji Mińsk—Warszawa.

HANDEL.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1, Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 9 do 14 października 1922 roku.

Sytuacja: Duże zapotrzebowanie przemysłu w obcych dewizach, niepewna sytuacja na Bałkanie, środki rządu niemieckiego przeciwko spekulacji obcemi dewizami jak i niski stan marki niemieckiej w New-Yorku wywoływały nerwowe podnoszenie i wahanie się dewiz. Marka polska w stosunku do marki niemieckiej zyskała na kursie, jednakże do dewiz obcych obniżyła się znacznie. Na giełdzie towarowej panowała pewna wstrzemięźliwość i pokrywano tylko najważniejsze zapotrzebowania.

Na początku tygodnia notowano na giełdzie Gdańskiej za dolara 2 620. markę polską 25,75. w końcu tygodnia za dolara 2 700, za markę polską 26,50. Na giełdzie Warszawskiej płacono na początku tygodnia za dolara 10 050, markę niemiecką 4,10, w końcu tygodnia 3,85 za markę niemiecką, za dolara 10 450.

Kawa: Rynek na ogół spokojny. Z powodu wahających się dewiz poczyniono mało tranzakcji. Notowania Brazylji są bez zmiany.

Rio	590— 670
Santos Superior	785— 870
Santos Prime	880— 910
Guatemala	950—1080

Herbata: Tendencja na ogół mocna. Na rynku gdańskim poczyniono mało tranzakcji. Popyt słaby.

Moning Congo	930—1044
Java Pecco	680— 790
Java Orange Pecco	350— 934

Ryż. Tendencja bardzo mocna. Poczyniono dużo tranzakcji Także na późniejszą dostawę. Ceny w dewizach obcych bez zmiany Większe partje oczekuje się na początku przyszłego miesiąca.

Burma II Original	165—183
Burma II Mühlenware	160—180

Korzenie: Tendencja mocna. Zakupów poczyniono mało. Ceny oryginalne bez zmiany.

Pieprz czarny Lampong	415— 472
Piment	195— 220
Cassia lignea	490— 535
Orzechy muszkatowe	990—1197

Kakao: Oferty z krajów produkcyjnych wykazują tendencję zwyżkową. Tendencja niepewna. Popyt się wzmaga.

Holenderskie	200—234
Amerykańskie	220—258
Angielskie	240—280

Śledzie: Tendencja z powodu nadchodzącego sezonu i małych zapasów ogromnie zwyżkowa. Poczyniono dużo większych tranzakcji.

Norw. Vaar 20-ty rocznik	39 000—41 600
Crawnbrand Matties	78 000—84 000
Jarmouth Mattfull	79 000—85 000

PRACA.

— **Poski Związek Drużyn konduktorskich Chrześc. Zjedn. Zaw.** wystosował do Ministerstwa Kolei Żelaznych **pismo następującej treści:**

Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić się do Szanownych Panów w sprawach następujących, a mianowicie:

1. O wypłacanie konduktorom Dyrekcji poznańskiej godzinowego, przyznanego przez M. K. Z. w maju br., gdyż takowy dotychczas nie został przez Dyrekcję wypłacony.

1. O wydanie konduktorom Dyrekcji Gdańskiej należnego im umundurowania, gdyż od roku konduktorzy tamtejszej Dyrekcji żadnego umundurowania nie otrzymali.

3. O wypłacenie konduktorom Dyrekcji Górno-Śląskiej godzinowego na równi z innemi Dyrekcjami, a jednocześnie o wydanie konduktorom bagażowych kożuchów na zimę.

4. Ponieważ Zarząd Polskiego Związku Drużyn Konduktorskich chce być poinformowanym dokładnie o wszelkich rozporządzeniach M. K. Ż. tyczących się bytu pracowników kolejowych zwraca się w imieniu tego Związku do Szan. Panów z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie nam wszelkich odpisów rozporządzeń dotyczących bytu pracowników kolejowych.

Przy sposobności proszę również o łaskawe nadesłanie nam odpisu rozporządzeń dotyczących udzielania zaliczek na zakupy zimowe pracowników kolejowych.

Komunikujemy Szan. Panom. iż stałą siedzibą Związku jest miasto Warszawa, ulica Rymarska nr. 2.

Za Zarząd Główny (—) J. Łabęda.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Sala dobrze ogrzana. Bufet otwarty!

Kino Apollo

Nowa orkiestra! Kapela Hass.

Niebywałe sensacje
na tle konnej jazdy i akrobatyki
w wielkim amerykańskim filmie.

Strzelba i Lasso

3 serja.

Codziennie początek o godz. 6 i 8

W niedziele i święta przedstawienie o g. 3½

Walne Zebranie

Kasy Pożyczkowej w Łasinie
sp. z. z n. o.
(dawniej Vorschussverein)
odbędzie się
w czwartek, 2 listopada 1922 o godz. 3 po poł.
w lokalu towarzystwa (Fr. Szpitter).

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasowe z 1 półrocze 1922.
2. Regulacja pensji dla członków zarządu.
3. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej w miejsce 3 ustępujących i 2 członków w zastępstwie
4. Wybór komisji składającej się z 3 członków dla oszacowania kredytu członków Rady Nadzorczej
5. Unormowanie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
6. Unormowanie najwyższego kredytu, jaki nie powinien przekraczać
   a) wszystkie na spółce ciążące pożyczki i wkładki oszczędnościowe
   b) udzielony kredyt każdemu poszczególnemu członkowi.
7. Różne sprawy.

Jak najliczniejszy udział wszystkich członków w interesie spółki jest pożądany.

Łasin, dnia 17 października 1922 r.

Rada Nadzorcza
M. Klosowski, przewodniczący.

WALNE ZEBRANIE
Członków Okręgowego Tow. Ogrodniczego
odbędzie się w środę 25-go października 1922 r. o godzinie 10.30 przed południem
na sali Starostwa w Grudziądzu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921/22. (3989
2. Sprawozdanie kasowe " " "
3. Wybór gospodarza w miejsce ustępuj. p. Kozłowskiego.
4. Przystąpienie Okręg. Towarzystwa do Związku Ogrodniczego w Toruniu
5. Ustalenie wysokości rocznych składek.
6. Wolne głosy członków.

Panów ogrodników i właścicieli zakładów ogrodniczych w Grudziądzu i powiecie zapraszamy

Grudziądz, d. 18 paździer. 1922 r. **ZARZĄD.**

Portlandcement
Wapno w kawałkach
Wapno lasowane
Gips

3229

poleca punktualnie

Grudziądzka Fabryka Papy
VENZKE & DUDAY
Grudziądz. Telefon 88.

KAPELUSZE DAMSKIE i MĘSKIE
filcowe oraz velour. (3996
Przerabia szybko i solidnie
NA NOWE FASONY
Wasilewska
ZAKŁAD PRASOWANIA KAPELUSZY
TORUŃSKA Nr. 25.
Wielki wybór fasonów!

MASZYNY ROLNICZE

jak sieczkarnie, kieraty, młocarnie, siewniki, młynki do czyszczenia zboża, wozy i t. d.
wyrabia i dostarcza w krótkim czasie po niskich cenach
E. Drewitz, T. z o. por. Toruń
fabryka maszyn rolniczych
Na Kongresówkę i Małopolskę:
Polega S. A. Kraków Basztowa 9
3084

Sprzedaże

FORTEPIAN
płaski format w dobrym stanie, natychmiast na sprzedaż. Oferty do Głosu Pomorsk. pod „Fortepian".

Futro damskie
kloszowe na popelicach korzystnie na sprzedaż. Kwiatowa 28 I. (2242

INTERES Centralny DOM OBUWIA
dawniej Konrad Tack
w Bydgoszczy
na sprzedaż.
Urządzenie modne, ubikacje obszerne. Zgłosz. do eksp. Głosu Pom. pod nr. 3225.

Do sprzedania dobrze utrzymany
rower i 1 łóżko dziec.
(białe, druciane)
Lipowa 53, II 3985

Futro damskie koty syberyjskie
dobrze utrzymane korzystnie na sprzedaż.
Rządowa 18, II prawa.

Do sprzedania 3993
futro damskie, kanapa pluszowa, serwis chiński, balkon pokojowy z bluszcz.
Schlaak, Józ. Wybickiego nr. 47, II piętro

Dwie młode dojne kozy 3994
tanie sprzedam. Jan **Pakuła**, Poniatowskiego nr 2. Od 10 do 1.

Sprzedam tanio (3995
ubranie wojskowe
i **rewolwer automat.**
Forteczna 23, I. Od 2-4.

Dobrze dojna krowa
jest natychmiast do sprzedania. Bliższych informacji udzieli (3318
Gorny Młyn
ulica Młyńska 1a.

Posady

Potrzebny fachowy
SEROWAR
do **parowej mleczarni.** Zgłaszać się do firmy „ZIEMIANIN" w Grudziądzu Plac 23 Stycznia nr. 11. (3950

Intelig. panienka
poszukuje miejsca jako początkująca w jakiejś branży. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 4002.

Poszukuję pierwszorzędnej
dyrektryzy
na francuskie suknie. 3295
Oferty z fotografią i odpisem świadectw do
B. Cyrus, Bydgoszcz, Gdańska 155.

Kino Korso

Zwiastujemy! Cenny wybór!

Od wtorku do poniedziałku kolosalny film:

Szatan-Bolszewizmu

Tragedja Rosji w 6 aktach

I. Zjawienie się szatana bolszewika
II. Bolszewizm działa
III. Precz szatanie
IV. Staro oślepiona żądza złota
V. Śmierć burżujowi.
IV. Bolszewizm zrujnował wszystko.

Powyższy film reprezentuje największy utwór teraźniejszości nadzwyczaj ciekawych wydarzeń. (3317

WEŁNĘ

brudną i czyszczoną z tegorocznego strzyżenia kupuję każdą ilość za gotówkę i uprasza oferty
Biuro Fr. Świętego, Grodzisk (Poznań.)
Telefon 9. (3310

Poszukujemy zaraz dzielnych
KRAWCÓW
do naszego męskiego działu miarowego. 3306
Zgłoszenie przesłać prosimy do firmy
Chudziński & Maciejewski
Świecie nad Wisłą. (3306

Poszukiwany od zaraz lub później
TECHNIK BUDOWLANY
który załatwiać może polsk. i niem. korespondencję.
Także **MŁYNARZ,** który przy budowie nowego młyna ma być czynny a po ukończeniu takowy prowadzić. Zgłoszenia przy wolnej pensji i wolnem mieszkaniu proszę nadesłać do
A. MISCHKER, tartak parowy
Drzycim, powiat Świecki. (3307

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.
Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentowuje według umowy.
3309

Poszukujemy od 1. 11. b. r.
dzielnego ekspedjenta
do działu bławatów.
Zgłosz. z dołącz. odpisu świadectw, fotografii i podaniem wysokości wynagrodzenia przesłać firmie
Chudziński & Maciejewski
Świecie nad Wisłą. 3308

Najuporczywszy (2334A
ból głowy i migrenę
usuwają proszki z kogutkiem
MIGRENO NERWOSIN"
przedają wszystkie apteki i drogerje
HURT. Umbreit & Co. Poznań

Cierpiącym na
Reumatyzm • Podagrę • Newralgję
polecamy
Balsam Mentolowy
Pomerania
(Balsam uśmierzający)
Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.
Zwracamy uwagę na markę
„POMERANIA"
Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania". Grudziądz.

Kotlarzy

miedzianych, samodzielnych, na wysoką płacę, i stałą pracę poszukujemy.
Dziabaszewski i Ska.
Fabryka maszyn i kotlarnia
Poznań, ul. Przemysłowa. (3 9

Mieszkania

Mieszkanie!
Poszukuję mieszkanie od 4—9 pok., za wszelkie koszta wynagrodzę dobrze Zgłoszenia Sobieskiego 7, II p. Tamże **poszukiwana** jest dobra **kucharka** (3972

Do mego składu żelaza poszukuję zaraz
energicznego pomocnika
ewtl. z mieszkaniem i utrzymaniem. 3301
J. Markowski,
skład żelaza
Lidzbark (Pom.)

Umeblow. pokój
do wynajęcia. Groblowa 31, I. pr. (4003

POKÓJ
z osobnem wejściem elektr. światłem i całkowitem utrzymaniem od 1 11. 22 do wynajęcia Rządowa 31. (3998

Zamienie mieszkanie 3 pokojowe
b. ładne na 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Warszawie, dzielnica obojętna. Dopłacę Wiadomość „Głos Pomorski" pod nr 3999

Poszukuję 3 do 6 pokoji
w śródmieściu lub dalej czynsz obojętny. Oferty do admin. Głosu Pomorskiego pod nr. 3991

Dzielnego werkmistrza
obeznanego dokładnie z budową konstrukcji żelaznej, znającego obliczanie akordowe i wypłatę robocizny, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje się natychmiast.
Uwzględnia się ubiegających o powyższą posadę obeznanych z sygnałami kolejowymi.
Zgłoszenia z podaniem wysokości pensji, odpisem świadectw oraz poleceniami upraszamy przesyłać wprost pod naszym adresem:
Fabr. sygnałów dla kolei żelazn.
C. Fiebrandt i Ska.
T. z o. p. 3277
Bydgoszcz-Okole.

Krawcowa
przyjmuje do szycia
suknie, sukienki, płaszcze, także i bieliznę.
Pietruszkowa 22, parter na lewo. 3997

Kasjerka
obeznana z książkowością szuka odpowiedniej
POSADY
od 1. 11. lub 15. 11. 22. O łaskawe oferty uprasza się do Głosu Pom. pod nr. 3980.

Potrzebna zdrowa
mamka
do zamożnego domu.
Zgłosz. Plac 23 Stycznia 25 Tel. 493. 3986

Dla zdecydowanych kupców poszukuje
majątków ziemskich i miejskich
różnego rodzaju z dokładnym opisem i ceną (992
Biuro Pośrednictwa
Gromnoszewski i Gackowski,
Grudziądz, Strzelecka 1.

Zguby

ZGUBIONO portfel
i papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Szwirc. Znalazcę upraszę się o zwrot za wynagr. Dragosz, pow. Świecie.

Kino Orzeł

Dziś Dziś
GRA o ŻYCIE
Wielki włoski film w 6 aktach.

Kino Orzeł